Jak gąska uratowała się przed liskiem

Pewnie wszyscy wiedzą jak wygląda lisek. Jest rudy i ma długi ogon. Niestety, lisek nie ma dobrej opinii. Pewnie dlatego, że często zakrada się do kurnika. Lisek szczególnie upodobał sobie tłuste gąski. Pewnie dlatego, że gąski nie siedzą na grzędach jak kury ale kucają nisko na samy dole i łatwo je złapać. Na szczęście gospodarz, który mieszkał niedaleko lasu, dobrze o tym wiedział. Hodował trzy domowe gąski. Każdego wieczoru przychodził do kurnika gdy wszystkie ptaki już spały, brał gąski na ręce i usadzał je na najwyższą grzędę, tak by lisek nie mógł się do nich dostać. Gąskom bardzo się to podobało. Każdego ranka rozpościerały skrzydła i zeskakując lądowały na ziemi. Udawały, że potrafią fruwać, tak jak dzikie gęsi.

Pewnego razu dla jednej z gąsek, gdy spała na grzędzie, przyśnił się dziwny sen. Wydawało się jej, że leci wysoko nad lasem. Na środku lasu rosło wysokie drzewo. Gąska starał się wznieść wyżej by nie zahaczyć o drzewo. Machała skrzydłami, starała się, ale zahaczyła skrzydłem, straciła równowagę i zaczęła spadać. Wówczas ocknęła się ze snu. Uradowała się bardzo, że było to tylko zły sen. Dopiero wtedy zorientowała się, że naprawdę spadła z grzędy na ziemię.

Było już ciemno, nieporadna gąska nie mogła sama wdrapać się z powrotem na górę. Zaczęła się bardzo bać. Co będzie, jeśli przyjdzie lisek? Może ją porwać i zjeść. Przerażona zaczęła gęgać. Gęgała tak głośno, że wystraszyła dwie pozostałe gąski, które obudziły się i również zaczęły gęgać. Trzy gąski gęgały tak głośno że obudziły koguta. Ten zaczął głośno piać. Piał tak głośno i donośnie, że obudził psa. Pies usłyszał harmider jaki dochodził z kurnika. Zaczął szczekać i ujadać. W końcu hałas jaki dochodził z zagrody obudził gospodarza. Wstał on szybko i wybiegł z domu. Usłyszał głos przerażonej gąski, wbiegł czym prędzej do kurnika.

Był to ostatni moment na uratowanie gąski. W kurniku był już lisek. Gonił gąskę, już miał ją złapać gdy zobaczył gospodarza. W tym momencie stracił ochotę na gąskę, przestał ją gonić, aż wreszcie sam zaczął uciekać. Po chwili jego rudy ogon zniknął w gęstym lesie. Hałasy w kurniku ucichły. Gospodarz wziął gąskę, przytulił ją i posadził na grzędzie obok dwóch pozostałych.

Gąska została uratowana. Czy wiecie kto ją uratował? Czy gospodarz który przepędził liska, czy szczekający piesek, czy piejący kogut, czy gęgające dwie gąski? Każdy był pomocny, każdy przysłużył się do uratowania gąski ale najwięcej zasług należy się jej samej. Zaczęła głośno, głośno, głośno gęgać, aż pobudziła wszystkich. Wy też drogie dzieci, jeśli znajdziecie się w niebezpieczeństwie krzyczcie głośno, aż ktoś przyjdzie wam z pomocą.

Dola

wydrukowano dnia: 23.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026